

Sygn. akt V ACa 236/17

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 11 października 2018 r.

Sąd Apelacyjny w Katowicach V Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSA Wiesława Namirska (spr.)
Sędziowie:	SA Grzegorz Stojek SA Tomasz Pidzik
Protokolant:	Diana Pantuchowicz

po rozpoznaniu w dniu 11 października 2018 r. w Katowicach

na rozprawie

sprawy z powództwa T. N.

przeciwko Skarbowi Państwa - Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powoda

od wyroku Sądu Okręgowego w Gliwicach

z dnia 9 stycznia 2017 r., sygn. akt II C 424/15,

1. prostuje zaskarżony wyrok w zakresie oznaczenia przedmiotu sprawy w ten sposób, że jest nim ochrona dóbr osobistych i zapłata;
2. zmienia zaskarżony wyrok w punkcie 2 o tyle, że kwotę 2.760 złotych obniża do kwoty 480 (czterysta osiemdziesiąt) złotych;
3. w pozostałej części apelację oddala;
4. zasądza od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kwotę 720 (siedemset dwadzieścia) złotych tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

SSA Grzegorz Stojek	SSA Wiesława Namirska	SSA Tomasz Pidzik
---------------------	-----------------------	-------------------

UZASADNIENIE

Powód T. N. pozwem wniesionym do Sądu Okręgowego w Gliwicach przeciwko Skarbowi Państwa – Dyrektorowi Zakładu Karnego w (...) domagał się:

- zobowiązania pozwanego do przeproszenia go za dokonanie naruszenia dóbr osobistych, których skutków nie da się usunąć, poprzez zamieszczenie na koszt pozwanego w ciągu 7 dni od uprawomocnienia się wyroku, na stronie internetowej (...) (..) w dziale „Ogłoszenia i komunikaty”, czcionką Verdana, rozmiar „small” z pojedynczą interlinią tekstu: „Wyrażam ubolewanie, że Centralny Zarząd Służby Więziennej dopuścił do naruszenia dóbr osobistych Pana T. N. poprzez umieszczenie go w jednostkach penitencjarnych nie spełniających standardów cywilizowanych państwa i za wszystkie wyrządzone Panu T. N. szkody niematerialne szczerze przepraszam”, dostępne na stronie przez 30 dni,

- zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kwoty 20 000 złotych tytułem zadośćuczynienia za doznane krzywdy, wraz z ustawowymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty oraz zasądzenia od pozwanego kwoty 5000 złotych na cel społeczny – na rzecz Fundacji (...); a także zasądzenia od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Na uzasadnienie żądania pozwu powód zarzucił, że : w celach, gdzie odbywał karę występowało przeludnienie, co implikowało u niego problemy ze spożywaniem posiłków oraz brakiem komfortu psychicznego, był zmuszony do korzystania z kącika sanitarnego umieszczonego na korytarzu, co wiązało się z brakiem intymności a sanitariaty dodatkowo były zanieczyszczone, w celach, w których przebywał panowała wilgoć i unosił się nieprzyjemny zapach, a w okresie letnim i zimowym nie były one wietrzone, a także, iż brakowało środków czystości i higieny osobistej, miał ograniczony dostęp do służby zdrowia i był źle leczony, - był zmuszany do nieodpłatnej pracy oraz takiej, która przekraczała jego kompetencje.

W odpowiedzi na pozew Skarb Państwa – Dyrektor Zakładu Karnego w (...) wniósł o oddalenie powództwa oraz o zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Pozwany wskazał, że w trakcie kiedy powód odbywał karę w Zakładzie Karnym w (...) nie doszło do jakiegokolwiek naruszenia jego dóbr osobistych, a w szczególności iż w okresie od 7 kwietnia 2014 roku do 16 kwietnia 2015 roku przeludnienie nie występowało. Co do pozostałych zarzutów pozwany podniósł, że powód otrzymywał właściwą ilość środków czystości, był prawidłowo leczony i zapewniono mu właściwe warunki sanitarne.

Sąd Okręgowy w Gliwicach wyrokiem z dnia 9 stycznia 2017 r. oddalił powództwo (punkt 1 wyroku) oraz zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.760 zł tytułem kosztów procesu.

Powyższy wyrok zapadł w wyniku poczynienia przez Sąd Okręgowy następujących ustaleń stanu faktycznego :

Powód T. N. został osadzony w Zakładzie Karnym w (...) w dniu 7 marca 2014 roku. Przy przyjęciu do jednostki penitencjarnej zgłaszał bóle kręgosłupa po upadku w 2006 roku. Stwierdzono u niego tatuaże, a z uwagi na zgłaszane dolegliwości bólowe został skierowany na konsultację neurologiczną, która odbyła się 15 kwietnia 2014 roku. Z książki zdrowia powoda wynika, iż był konsultowany kilkakrotnie z uwagi na przeziębienie, infekcję górnych dróg oddechowych. Każdorazowo, po zjawieniu się powoda

u lekarza pierwszego kontaktu, był on badany przez specjalistę, diagnozowany i leczony farmakologicznie, zgodnie z jednostką chorobową. W trakcie pobytu w ZK (...)powód siedmiokrotnie zapisał się do lekarza i nie zgłosił się na badanie. W ambulatorium

z Izbą Chorych w (...) lekarze pierwszego kontaktu w 2014 roku przyjmowali 5 dni w tygodniu (od poniedziałku do piątku). Jednocześnie w tym samym czasie, opiekę medyczną w tej jednostce pełnił kierownik ambulatorium, dostępny 5 dni w tygodniu. Pozostali pracownicy ambulatorium to 13 lekarzy specjalistów, 7 pielęgniarek – pracujących 7 dni w tygodniu i higienistka stomatologiczna.

W dniu 26 grudnia 2014 roku o godzinie 22.45. wezwano do powoda Zespół Ratownictwa Medycznego. Powód zgłosił bóle brzucha i świeżą krew w kale i to 2 razy w ciągu dnia. Po przebadaniu stwierdzono u niego miarowość akcji serca, tony serca czyste, płuca bez zmian, brzuch miękki, wolny, perystaltyka normalna. Ustalono bolesność w lewym śródbrzuszu i kolkę jelitową.

W dniu 27 grudnia 2014 roku dyżurująca pielęgniarka w ZK w (...) wezwała powoda do ambulatorium, celem obserwacji, nadal zgłaszał dolegliwości bólowe. Powodowi zmierzono temperaturę (36,4° C), zmierzono mu ciśnienie tętnicze – wynik 140/80, tętno 76 uderzeń na minutę. W badaniu fizykalnym stwierdzono brzuch miękki, zachowaną perystaltykę, wydano mu 2 tabletki No-Spa i poinformowano o konieczności zgłoszenia się do lekarza.

W dniu 29 grudnia 2014 roku powód kolejny raz zgłosił się do lekarza pierwszego kontaktu z tymi samymi dolegliwościami. W tym samy dniu otrzymał skierowanie na badanie gastroskopii i został zaopatrzony farmakologicznie oraz otrzymał zwolnienie z pracy do 4 stycznia 2015 roku.

W dniu 12 marca 2015 roku wykonano u powoda badanie gastroskopii i opis badania wykluczył możliwość drastycznego pogarszania się stanu zdrowia pacjenta. Wykonano u niego dodatkowe badania diagnostyczne, w szczególności, kolejno w dniach : 12 stycznia 2015 roku morfologię krwi – wynik w normie, 12 marca 2015 roku badanie per rectum – żylaki niewidoczne, stolec brązowy, 20 marca 2015 roku badanie na krew utajoną – test ujemny.

W trakcie pobytu w jednostce penitencjarnej powód otrzymał następujące środki farmakologiczne: metindol, refastin, scorbolamid, polopirynę S, diclac, flegaminę, ibuprom, heligen, krople do nosa, sebidin, no-spa, ranigast.

W dniu 30 maja 2014 roku powód miał przeprowadzone badania pracownicze, celem dopuszczenia go do pracy na stanowisku porządkowego. W wyniku tych badań otrzymał zaświadczenie o zdolności do pracy.

Wcześniej, jeszcze przed pobytem powoda w ZK (...), powód odbył 5 wizyt u lekarza psychiatry począwszy od roku 2013, czyli od początku jego osadzenia. W ZK w (...) powód dwukrotnie zapisał się na wizyty u lekarza psychiatry i nie zgłosił się na wizyty.

Powód od dnia 24 kwietnia 2015 roku przebywa już w Zakładzie Karnym w (...).

W trakcie pobytu w Zakładzie Karnym w (...) powód pełnił funkcję porządkowego. Przebywał w celi czteroosobowej, która była wyposażona w niezbędny sprzęt do spania i higieny, w celi było duże otwierane okno. W rogu celi był grzyb, czego więźniowie nie zgłosili administracji Zakładu Karnego. Powód miał dostęp do łaźni dwa razy w tygodniu. Do ciepłej wody miał dostęp na stołówce i mógł korzystać z czajnika bezprzewodowego oraz grzałki. Zakład Karny w (...) to jednostka penitencjarna półotwarta, gdzie więźniowie mogą suszyć pranie na sznurach na zewnątrz budynku. Pranie, po drobnych przepierkach, mogą suszyć na kaloryferach. Ograniczenie ruchu w zakładzie karnym ma miejsce nocą. Za dnia więźniowie mają pełny dostęp do świetlicy, biblioteki, boiska do piłki nożnej i siatkówki oraz do siłowni. W zakładzie karnym jest pełne sportowe zaplecze. Toalety znajdują się na zewnątrz cel. Są oddzielone od pawilonów drzwiami a skazani mają obowiązek dbania o ich czystość.

Sąd Okręgowy dokonując subsumpcji ustalonego stanu faktycznego pod obowiązujące normy prawne uznał żądanie pozwu za nieuzasadnione w całości.

Odwołując się do treści art. 24 § 1 k.c. podkreślił, że na gruncie wskazanego przepisu istnieje domniemanie bezprawności naruszenia dobra osobistego, które strona pozwana może obalić przez wykazanie, że jej działanie miało miejsce w warunkach obowiązującego porządku prawnego, stanowiło wykonywanie prawa podmiotowego, było za zgodą pokrzywdzonego, lub wynikało z potrzeby ochrony uzasadnionego interesu lub wartości nadrzędnych.

Oceniając podniesiony przez powoda zarzut, jakoby powód przebywał w zakładzie karnym strony pozwanej w warunkach przeludnienia, co naruszało jego dobra osobiste – godność oraz prawo do życia w intymności podkreślił Sąd Okręgowy, że zgodnie z art. 1 k.k.w. kary, środki karne, zabezpieczające i zapobiegawcze wykonuje się w sposób humanitarny,

z poszanowaniem godności ludzkiej skazanego oraz że zakazuje się stosowania tortur lub niehumanitarnego albo poniżającego traktowania i karania skazanego. Podstawowe warunki,

w jakich skazany ma odbywać karę pozbawienia wolności, obejmujące m.in. powierzchnię celi mieszkalnej przypadającej na skazanego, określa art. 110 k.k.w. Przepis ten, w brzmieniu obowiązującym od dnia 6 grudnia 2009 r. (na podstawie ustawy z dnia 9 października 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny wykonawczy, Dz.U. Nr 190, poz. 1475), przewiduje, że powierzchnia w celi mieszkalnej, przypadająca na skazanego, wynosi nie mniej niż 3 m² oraz określa warunki, jakim muszą odpowiadać cele. Stanowi ponadto, że dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić skazanego na czas określony nie dłuższy niż 90 dni, z zachowaniem pozostałych wymagań, w celi mieszkalnej, w której na jednego skazanego przypada powierzchnia poniżej 3 m², nie mniej jednak niż 2 m², oraz precyzuje szczególne sytuacje, w których może to nastąpić. Przepis wprowadza też możliwość umieszczenia skazanego w mniejszej celi jeszcze w innych wypadkach, na okres nie dłuższy niż 14 dni. W decyzji wydanej na tej podstawie należy określić czas oraz przyczyny umieszczenia skazanego w takich warunkach oraz oznaczyć termin, do którego skazany ma

w nich przebywać. Na decyzję przysługuje skarga do sądu, który rozpoznaje ją w terminie siedmiu dni. Tak ukształtowany stan prawny zastąpił poprzednią regulację, w której art. 110

§ 2 k.k.w. określał, że powierzchnia celi mieszkalnej przypadająca na skazanego wynosi nie mniej niż 3 m², a jednocześnie art. 248 § 1 k.k.w. przewidywał, że w szczególnie uzasadnionych wypadkach dyrektor zakładu karnego lub aresztu śledczego może umieścić osadzonych na czas określony, w warunkach, w których powierzchnia w celi na jedną osobę wynosi mniej niż 3 m²...” (Z uzasadnienia do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2011 roku wydanej w sprawie III CZP 25/11)

Dalej odwołał się Sąd Okręgowy do treści wyroku Sądu Najwyższego z dnia 2 października 2007 roku wydanego w sprawie II CSK 269/07, w którym stwierdzono, iż przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej na podstawie art. 417 k.c. jest szkoda w rozumieniu art. 361 § 2 k.c., może też być zasądzone zadośćuczynienie pieniężne za doznaną krzywdę

w przypadkach wskazanych w art. 445 i 448 k.c. Stosownie do treści art. 30 Konstytucji RP, przyrodzona i niezbywalna godność człowieka jest nienaruszalna, a jej poszanowanie

i ochrona jest obowiązkiem władz publicznych. Obowiązek ten powinien być realizowany przez władze publiczne przede wszystkim tam, gdzie Państwo działa w ramach imperium, realizując swoje zadania represyjne, których wykonanie nie może prowadzić do większego ograniczenia praw człowieka i jego godności, niż to wynika z zadań ochronnych i celu zastosowanego środka.

Odnosząc się do roszczenia powoda opartego o przepisy art. 448 k.c. i art. 24 § 1 k.c. wskazał Sąd Okręgowy, że zarzut powoda jakoby odbywał on karę pozbawienia wolności

w warunkach przeludnienia był nieuzasadniony. Jedyne bowiem z zeznań powoda

i świadków D. C. oraz Z. S. wynika, iż powód przebywał

w warunkach przeludnienia natomiast z zeznań świadka Z. S. wynika przede wszystkim to, iż powód nie mógł przebywać w celi ze świadkiem D. C.

w Zakładzie Karnym w (...). W tej sytuacji zeznania świadka D. C., iż przebywał z powodem w Zakładzie Karnym w (...) w warunkach przeludnienia są zupełnie niewiarygodne. Z kolei sam świadek Z. S. zeznał, iż w jego mniemaniu było przeludnienie bo przebywały w celi w 4 osoby. Natomiast powód nie przedstawił decyzji Dyrektora Zakładu Karnego o umieszczeniu go w celi

w warunkach przeludnienia. Nadto, z zeznań świadków Z. S. i R. K. wynika, że Zakład Karny w (...) jest typem placówki półotwartej, gdzie więźniowie za dnia mają dostęp do świetlicy, biblioteki, siłowni, boisk do siatkówki, piłki nożnej, zatem brak jest podstaw do stwierdzenia, że w tej jednostce panowało przeludnienie. Subiektywne odczucia powoda

oraz świadka Z. S., iż było przeludnienie nie mogą być podstawą do przyjęcia zarzutu powoda, bowiem miał on zapewnioną właściwą powierzchnię w celi.

Nie podzielił Sąd Okręgowy zarzutów dotyczących niewłaściwych warunków sanitarnych w zakładzie karnym, które spowodowały naruszenie dóbr osobistych powoda.

Sąd Okręgowy podzielił pogląd wyrażony przez Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 roku (V CSK 431/06), w świetle którego osadzenie skazanego odbywającego karę pozbawienia wolności w przeludnionych celach, przy braku oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty pomieszczenia i niezapewnieniu wszystkim skazanym osobnego miejsca do spania może stanowić naruszenie dóbr osobistych: godności oraz prawa do intymności i rodzić odpowiedzialność Skarbu Państwa na podstawie art. 24 i art. 448 k.c. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda spoczywa na stronie pozwanej (art. 6 w zw. z art. 24 k.c.)

Już sama treść orzeczenia Sądu Najwyższego wskazuje, iż aby doszło do naruszenia dóbr osobistych skazanego więźnia winny być spełnione kumulatywnie wymienione przesłanki,

a to: przeludnienie celi, braku oddzielenia urządzeń sanitarnych od reszty celi, niezapewnienie wszystkim skazanym miejsca do spania.

Niewątpliwie powód w takich warunkach nigdy nie przebywał, wręcz przeciwnie, miał oddzielony kącik sanitarny od reszty celi, bowiem toalety w Zakładzie Karnym w (...) znajdują się poza celami więziennymi, miał własne łóżko i w celi znajdowały się wszystkie potrzebne sprzęty, celi w których przebywał nie była przeludniona.

Zatem brak było spełnienia kumulatywnego wszystkich przesłanek wymienionych przez Sąd Najwyższy, co prowadzi do wniosku, iż w przypadku powoda nie doszło do naruszenia dóbr osobistych.

Analizował Sąd Okręgowy orzecznictwo Europejskiego Trybunału Praw Człowieka i zdaniem Sądu brak było podstaw, by w konkretnej sytuacji powoda doszło do takiego traktowania go, które mogłoby być uznane za: złe, nieludzkie, czy mogące być utożsamiane jako długotrwałe tortury, stosowane przez dłuższy czas i które spowodowały u niego obrażenia ciała albo intensywne cierpienia fizyczne lub psychiczne.

Podkreślono, że ETPC uznał, iż cierpienia i poniżenie muszą wykraczać poza nieunikniony ich element związany z daną formą, zgodnego z prawem, traktowania lub karania; co

w przypadku powoda nie miało miejsca. Powód choć narzekał na grzyb w celi, nie zgłosił tego administracji Zakładu Karnego. Jak wynika z zeznań Z. S., nie wiadomo co by się stało, gdyby tego rodzaju wada celi została zgłoszona. W ocenie Sądu Okręgowego, sam fakt wystąpienia grzyba nie wskazuje jeszcze na naruszenie dóbr osobistych powoda, o ile sam powód i pozostali więźniowie nie zrobili nic aby umożliwić administracji zakładu karnego usunięcia tej wady. Z kolei z zeznań świadka R. K. wynika, że to więźniowie mają dbać o stan higieny w toaletach. Administracja (...) (...) udostępniła więźniom cały ciąg toalet, oddzielonych zupełnie od cel i to korzystający z nich więźniowie winni tak o nie zadbać aby nie unosiły się tam nieprzyjemne zapachy bądź też aby miski klozetowe były czyste. W tym zakresie kierowanie roszczeń o naruszenie dóbr osobistych przeciwko Skarbowi Państwa – Zakładowi Karnemu w (...) było niezrozumiałe, tym bardziej gdy weźmie się pod uwagę zeznania świadka Z. S., który stwierdził, „...Prawdą jest, że od nas zależy jak ten pawilon wygląda...” a wypowiedź dotyczyła pawilonu, gdzie znajdowały się toalety.

Co do braku właściwej wentylacji wskazano, że z zeznań świadka Z. S. wynikało, że w celi gdzie przebywał powód było duże okno, które można było otwierać

i jedynie światło było nieco ciemne, ale świadek nie potwierdził twierdzeń powoda o złej wentylacji. Nadto, jak wynikało z zeznań obu świadków Z. S. i R. K., więźniowie mają prawo suszyć wyprane rzeczy na sznurach poza budynkiem

a pranie po drobnych przepierkach mogą suszyć na kaloryferach w okresie jesienno – zimowym. Odnośnie środków czystości to z zeznań świadka R. K. wynika, że takowe wydawane były w wystarczających ilościach, co potwierdził świadek Z. S., który stwierdził, że na warunki w Zakładzie Karnym pozwanego nie narzeka.

Zdaniem Sądu Okręgowego, nie potwierdziły się zarzuty powoda odnośnie braku dostępu do ciepłej wody, bowiem z zeznań świadka Z. S. wynikało, że powód nie tylko raz – jak inni więźniowie – ale dwukrotnie w tygodniu miał prawo korzystać z łaźni. Nadto ciepła woda jest na stołówce do której więźniowie mają pełny dostęp a nadto w celach więźniowie mieli prawo korzystać z czajników bezprzewodowych i grzałek. Skoro zatem powód miał dostęp do ciepłej wody to jego zarzuty o braku takiego dostępu były bezpodstawne.

Powód, co było bezsporne, był w trakcie pobytu w Zakładzie Karnym pozwanego, porządkowym. Jak zeznał świadek R. K. nie jest to praca a funkcja wykonywana w oparciu o treść art. 123 a § 2 k.k.w., zgodnie z którym za prace porządkowe oraz pomocnicze wykonywane na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej lub za prace porządkowe na rzecz samorządu terytorialnego, w wymiarze nieprzekraczającym 90 godzin miesięcznie, wynagrodzenie skazanemu nie przysługuje (§ 1). Skazanemu, za jego pisemną zgodą lub na jego wniosek, dyrektor może zezwolić na nieodpłatne zatrudnienie przy pracach publicznych na rzecz organów administracji publicznej, przy pracach wykonywanych na cele charytatywne, przy pracach wykonywanych na rzecz organizacji pożytku publicznego lub przy pracach porządkowych i pomocniczych wykonywanych na rzecz jednostek organizacyjnych Służby Więziennej (§ 2). W celu przyuczenia do wykonywania pracy skazanemu, za jego pisemną zgodą, można zezwolić na wykonywanie nieodpłatnej pracy w przywiędziennych zakładach pracy, przez okres nie dłuższy niż 3 miesiące (§ 3).

Za wykonywane prace nieodpłatne mogą być skazanemu przyznawane nagrody (§ 4).

Podkreślił Sąd Okręgowy, że z zeznań samego powoda nie wynika, aby jego czas pracy, jako porządkowego przekroczył 90 godzin miesięcznie. Zatem brak było podstaw do przyjęcia, iż zostały naruszone jego dobra osobiste, co z kolei dawałoby mu prawo do zadośćuczynienia.

Przyjął Sąd Okręgowy, że biorąc treść tego przepisu pod uwagę, fakt sprawowania przez powoda funkcji porządkowego nie uprawniał powoda do wynagrodzenia, co eliminuje jego zarzut odnośnie naruszenia jego dóbr osobistych. Podobnie, nie dopatrzyl się Sąd Okręgowy naruszenia jakichkolwiek dóbr osobistych powoda w zakresie odmowy leczenia go

u pozwanego, złego leczenia, odmowy podawania mu leków, wskazując w tym zakresie na: zeznania świadka W. W. oraz sporządzonej przez nią notatki urzędowej (k. 70 – 71 akt), z których wynikało, że : lekarze i pielęgniarki reagowali na wszystkie zgłoszenia powoda, co do jego złego stanu zdrowia, wykonywane były u powoda liczne badania lekarskie jak i diagnostyka poszerzona (gastroskopia), powód kilkakrotnie zapisywał się na wizyty lekarskie i następnie z nich nie korzystał, przed przybyciem do Zakładu Karnego w (...) powód leczył się psychiatrycznie a terapii nie kontynuował w (...), w trakcie pobytu w placówce penitencjarnej w (...) jego stan zdrowia był dobry, a także że powód miał dostęp do więziennej służby zdrowia praktycznie bez żadnych ograniczeń. Wręcz dostęp ten był zdecydowanie lepszy niż przeciętnego obywatela w kraju.

W ocenie Sądu Okręgowego, kreowanie przez powoda zarzutu, że zostały naruszone jego dobra osobiste (zdrowie, życie) poprzez złe leczenie jest co najmniej niezrozumiałe a na pewno zupełnie chybione. Z kolei zarzut, iż podawano mu jedynie leki przeciwbólne, przy wyszczególnieniu leków, które rzeczywiście otrzymywał (opisanych w stanie faktycznym – notatka k. 71 akt) wskazuje na brak wiarygodności tego co twierdzi i zeznaje powód. Stąd jego zeznania ocenił Sąd Okręgowy za niewiarygodne.

Reasumując, Sąd Okręgowy nie dopatrzyl się w działaniach pozwanego, w okresie kiedy powód przebywał w Zakładzie Karnym w (...), żadnych przejawów naruszenia dóbr osobistych wobec powoda przez pozwanego.

Wobec braku podstaw faktycznych i prawnych uzasadniających żądanie pozwu, Sąd Okręgowy powództwo oddalił, a o kosztach procesu orzekł po myśli art.99 k.p.c. w związku

z § 2 ust.1 i § 6 pkt 5 oraz w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U. nr 163, poz.1348 z późn.zm.).

Apelację od powyższego wyroku wniósł powód T. N., który zaskarżając wyrok w całości podniósł następujące zarzuty :

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, a to art. 23 k.c. i art.24 k.c. w związku z art. 448 k.c. poprzez ich błędna wykładnię i niewłaściwe zastosowanie;
2. naruszenie przepisów prawa procesowego, a to art.233 § 1 k.p.c., polegające na nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia.

Podnosząc powyższe zarzuty powód domagał się zmiany zaskarżonego wyroku poprzez uwzględnienie powództwa, ewentualnie uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy Sądowi pierwszej instancji do ponownego rozpoznania, a także zasądzenia od pozwanego kosztów zastępstwa procesowego, w tym kosztów postępowania apelacyjnego.

Strona pozwana w odpowiedzi na apelację domagała się oddalenia apelacji oraz zasądzenia od powoda na rzecz Skarbu Państwa – Prokuraturii Generalnej Rzeczypospolitej Polskiej kosztów postępowania apelacyjnego według norm przepisanych tj. 3.240 zł.

Sąd Apelacyjny zważył co następuje :

Apelacja nie zasługiwała na uwzględnienie.

Odnosząc się w pierwszej kolejności do zarzutu naruszenia prawa procesowego, a to art. 233 § 1 k.p.c., naruszenia którego upatrywał apelujący w nierozważeniu w toku podejmowania decyzji wszystkich okoliczności, które to uchybienie proceduralne miało istotny wpływ na treść zaskarżonego orzeczenia, wskazać należy że zarzutu tego w apelacji nie rozwinęto. Ograniczono się bowiem do podniesienia, jakoby Sąd Okręgowy nie przeprowadził istotnych elementów postępowania dowodowego w celu ustalenia, czy doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda i czy strona pozwana ponosi za to odpowiedzialność.

Tak postawiony zarzut uznać należy za niesprecyzowany i kwestionujący co do zasady przeprowadzone postępowanie dowodowe. Tymczasem, kwestionując naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów wyrażonej w art. 233 § 1 k.p.c. apelujący winien był wskazać na czym naruszenie owej zasady polegało. Zasada swobodnej oceny dowodów wyrażona w przepisie art.233 § 1 k.p.c. obejmuje obowiązek sądu meriti w zakresie oceny wiarygodności i mocy dowodowej przeprowadzonych w sprawie dowodów w danej sprawie, a zatem wyraża istotę sądenia w części obejmującej ustalenie faktów, ponieważ obejmuje rozstrzygnięcie o przeciwstawnych twierdzeniach stron, na podstawie własnego przekonania sędziego powziętego w wyniku bezpośredniego zetknięcia się ze świadkami, dokumentami i innymi środkami dowodowymi. Powinna ona odpowiadać regułom logicznego rozumowania wyrażającym formalne schematy powiązań pomiędzy podstawami wniosku i wnioskami oraz uwzględniać zasady doświadczenia życiowego wyznaczające granice dopuszczalnych wniosków i stopień prawdopodobieństwa ich występowania w danej sytuacji. Jeżeli

z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmienne. Swobodna ocena dowodów jest prawem sądu orzekającego - stąd kontrola prawidłowości tej oceny dokonywana przez sąd odwoławczy musi być z reguły ostrożna, pamiętać bowiem należy o tym, iż sąd odwoławczy w tym zakresie dokonuje prawidłowości oceny dowodów, których sam nie przeprowadził.

Apelujący nie wskazał które z dowodów ocenił Sąd I Instancji wadliwie, a także nie wykazał na czym wadliwość ta polegała. Tymczasem obalenie wniosku Sądu I Instancji opartego o przeprowadzoną przez ten Sąd ocenę dowodów winno zmierzać do wykazania, że Sąd

I Instancji oceniając dowody zaoferowane przez strony uchybił zasadom logicznego myślenia oraz zasadom doświadczenia życiowego. Skuteczne zakwestionowanie oceny materiału dowodowego wymaga od skarżącego wykazania, że w następstwie istotnych błędów logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego albo też pominięcia dowodów prowadzących do wniosków odmiennych, niż przyjęte przez sąd orzekający, ocena dowodów była oczywiście błędna lub rażąco wadliwa. Nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej, niż przyjął to sąd, wadze poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie niż dokonana przez sąd. Konieczne jest tu wskazanie przyczyn dyskwalifikujących postępowanie sądu w tym zakresie. W szczególności skarżący powinien wskazać, jakie kryteria oceny naruszył sąd przy ocenie konkretnych dowodów, uznając brak ich wiarygodności i mocy dowodowej lub niesłusznie im je przyznając. Zarzut ten nie może polegać jedynie na zaprezentowaniu własnych, korzystnych dla skarżącego ustaleń stanu faktycznego, dokonanych na podstawie własnej, korzystnej dla skarżącego oceny materiału dowodowego. Jeśli z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza swobodnej oceny dowodów (art. 233 § 1 k.p.c.) i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmiennie. Jak przyjmuje się

w judykaturze, do przyjęcia trafności zarzutu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza wskazanie innej, możliwej na gruncie zebranych dowodów wersji faktycznej, lecz niezbędne jest wskazanie przyczyn dyskwalifikujących ocenę sądu, a podniesione w tym zakresie argumenty winny wskazywać na brak powiązania, w świetle kryteriów wyżej wzmiankowanych, przyjętych wniosków z zebraniem materiałem dowodowym. Jeżeli jednak z określonego materiału dowodowego sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne

z doświadczeniem życiowym, to ocena sądu nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów

i musi się ostać, choćby w równym stopniu, na podstawie tego materiału dowodowego, dawały się wysnuć wnioski odmiennie.

Odnosząc powyższe do zarzutu powoda brak było podstaw dla przyjęcia zarzutu za zasadny albowiem w braku jego uzasadnienia uznać należało zarzut za gołosłowny i pozbawiony podstaw. Należy wskazać, że Sąd Okręgowy oddalił wniosek dowodowy powoda

o przesłuchanie świadków P. K. i B. J. albowiem wskazany przez powoda adres świadków Zakład Karny w (...) okazał się nieprawidłowy zaś pełnomocnik powoda nie wskazał innego, prawidłowego adresu świadków, tak aby sąd miał możliwość ich właściwie wezwać i przesłuchać – art. 258 k.p.c.

Dlatego w braku wskazania, na czym owo naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów polegało, nie było podstaw dla uwzględnienia podniesionego w apelacji zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., a w konsekwencji uznać należało poczynione przez Sąd pierwszej instancji ustalenia stanu faktycznego za prawidłowe i pełne i dlatego ustalenia te Sąd Apelacyjny przyjął za własne.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia przepisów prawa materialnego, a w szczególności art. 23 k.c. i art. 24 k.c. w związku z art. 448 k.c. wskazać należy, że zarzut nie zasługiwał na uwzględnienie.

Istnienie domniemania bezprawności działania wynikające z art. 24 k.c. jak i istnienie określonych dóbr osobistych nie jest wystarczające dla uznania powództwa za zasadne zwłaszcza, że jak przyznał apelujący, to jego obciążał ciężar wykazania, że naruszono konkretne dobra osobiste powoda.

Nie można mówić o naruszeniu dobra osobistego w postaci godności osadzonego w zakładzie karnym, nawet w sytuacji występowania pewnych uciążliwości lub niedogodności związanych z samym pobytym w zakładzie karnym polegających na niższej od oczekiwanej jakości warunków. Osadzenie celem odbycia kary pozbawienia wolności zawsze wywołuje ujemne konsekwencje dla skazanego. Nie można zapominać, że są to naturalne konsekwencje izolacji

więziennej. Osoba popełniająca przestępstwa musi liczyć się z tym, że będzie musiała ponieść karę za swoje czyny, przewidzianą prawem, która ze swej istoty stanowić ma odczuwalną dolegliwość dla skazanego.

Sąd Apelacyjny nie znajduje podstaw w zebranych materiale dowodowym dla uznania, że skutek odbywania przez powoda kary pozbawienia wolności w pozwany Zakładzie Karnym doszło do naruszenia dóbr osobistych powoda związanych z realiami odbywania tej kary, a w szczególności w zakresie dostępu do opieki medycznej, stanu sanitariatów oraz możliwości korzystania z łaźni. W tym zakresie ustalenia Sądu pierwszej instancji są wyczerpujące i oparte zostały na dowodach w postaci dokumentów, wiarygodność których nie została skutecznie podważona oraz w postaci zeznań świadków. Samo przekonanie powoda o niedostatecznej jego zdaniem opiece medycznej, czy nieodpowiednim stanie sanitariatów, niedostatecznym dostępie do łaźni jest niezrozumiałe przy uwzględnieniu, że o stan sanitariatów zobowiązani byli dbać sami osadzeni zaś warunki korzystania z ciepłej wody dla celów sanitarnych gwarantowały zwykłą w warunkach więziennych dostępność do kąpieli.

Sąd Apelacyjny nie podzielił zarzutu wadliwej oceny dowodów zgromadzonych w sprawie, które skutkować miały także błędną oceną w zakresie wykonywanej przez powoda

w zakładzie karnym funkcji porządkowego oraz osadzenia powoda w przeludnionej celi. Powód przebywał w celi czteroosobowej, która była wyposażona w niezbędny sprzęt do spania i higieny, w celi było duże otwierane okno.

Należy podkreślić, że w świetle ugruntowanych poglądów judykatury, przebywanie w przeludnionej celi może być odczuwane jako szczególna uciążliwość wywołująca u skazanego poczucie krzywdy. W takiej sytuacji istnieją podstawy do przyjęcia, że skutek wielokrotnego umieszczenia skazanego w przeludnionych celach, a także skutek okresowego umieszczenia go w celach dla palących naruszone zostało jego dobro osobiste

w postaci godności i że naruszenie to uzasadnia zasądzenie zadośćuczynienia. Fakt, że dyrektor zakładu karnego powiadamia sędziego penitencjarnego o umieszczeniu skazanego

w celi, w której powierzchnia na osobę wynosi mniej niż 3 m², i że prawidłowość tej decyzji nie została zakwestionowana w trybie przewidzianym w Kodeksie karnym wykonawczym, nie uchyła bezprawności działania Skarbu Państwa. Ciężar dowodu, że warunki w zakładzie karnym odpowiadały obowiązującym normom i nie doszło do naruszenia dóbr osobistych spoczywa na pozwany z mocy art. 6 k.c. w związku z art.24 k.c. (tak Sąd Najwyższy w wyroku z dnia 28 lutego 2007 r., V CSK 431/06).

Przepis art. 24 k.c. zawiera domniemanie bezprawności, nie wymaga natomiast winy sprawcy, co powoduje że dochodzący ochrony na podstawie wskazanego przepisu nie musi tej przesłanki udowadniać, natomiast na sprawcy ciąży obowiązek wykazania, że jego działanie było zgodne z prawem. Dlatego wbrew stanowisku pozwanej prezentowanemu także w postępowaniu apelacyjnym, to na stronie pozwanej ciąży obowiązek obalenia tego domniemania. Dlatego Skarb Państwa powinien w każdym przypadku wykazać, jaka powierzchnia przypadła na konkretnego osadzonego, a także że ewentualne ograniczenie powierzchni celi mieszkalnej nastąpiło z konkretnej przyczyny o charakterze nadzwyczajnym i na krótki czas, czyli udowodnić zaistnienie sytuacji tymczasowej o wyjątkowym charakterze, bo tylko taka sytuacja może uzasadniać uwzględnienie zarzutu wyłączenia bezprawności naruszenia dóbr osobistych w postaci godności (wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z 25.01.2013 r., I ACa 876/12).

Jak to już wskazano, powód przebywał w celi czteroosobowej, której przeludnienia upatrywał skarżący w ilości sprzętów znajdujących się w celi, związanych z osadzeniem w niej czterech więźniów oraz wykonywanej przez powoda funkcji porządkowego, a nie w jej powierzchni

i ilości metrów przypadających na jednego osadzonego. Strona pozwana w toku postępowania twierdziła, że w okresie w jakim powód przebywał w pozwany Zakładzie Karnym nie występowało w nim przeludnienie i odmawiała wykazania powierzchni celi w jakiej powód odbywał karę.

Takie stanowisko pozwanej nie doznałoby usprawiedliwienia i skutkowałoby uznaniem, że powód przebywał w celi przeludnionej (wobec braku wykazania przez pozwaną jaką powierzchnię miała celi i ile osób w niej przebywało) gdyby

nie treść zeznań samego powoda, który przyznał, że powierzchnia celi nr (...)w pawilonie 5 wynosiła 12 m.kw., a także że przebywał w niej z trzema osadzonymi, wymienionymi z imienia i nazwiska. Zeznał także, że cela była przedzielona biurami związanym z wykonywaną przez niego funkcją porządkowego. W Polsce nie obowiązuje inna minimalna norma powierzchni celi mieszkalnej dla jednego skazanego niż 3 m². Z obowiązujących w Polsce przepisów wynika, że w zakładach typu półotwartego i otwartego obowiązuje ten sam wymóg co do rozmiaru powierzchni celi przypadającej na jednego skazanego, jak w zakładach typu zamkniętego (nie mniej niż 3 m² na jednego skazanego), choć w zakładach typu półotwartego i otwartego urządzenia sanitarne mogą być usytuowane, tak jak w konkretnym Zakładzie, poza celami mieszkalnymi. Nie może być zatem mowy o przeludnieniu w celach mieszkalnych w kontekście treści art. 110 § 2 zdanie 1 k.k.w., skoro zapewniono powodowi powierzchnię mieszkalną odpowiadającą obowiązującemu prawu. Subiektywne odczucia powoda co do rozmiaru zapewnionej mu powierzchni mieszkalnej, jako niespełniającej wymogu minimalnego, można zrozumieć, skoro idzie o wartość bardzo bliską minimum, o którym mowa w art. 110 § 2 zdanie 1 k.k.w., dotyczącą celi wieloosobowej, w której znajdują się sprzęty wymagane prawem, ale odczucia te nie zmieniają tego, że obiektywnie powierzchnia ta odpowiadała wymogowi z art. 110 § 2 zdanie pierwsze k.k.w. Poza powołanym już art. 110 § 2 k.k.w. należy jeszcze przytoczyć art. 110 § 3 k.k.w. oraz § 28 ust. 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 25 sierpnia 2003 r. w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności. Przepis art. 110 § 3 k.k.w. ma treść: "Urządzenia sanitarne w zakładzie karnym typu półotwartego i otwartego mogą być usytuowane poza celami mieszkalnymi." Natomiast § 28 ust. 1 rozporządzenia w sprawie regulaminu organizacyjno-porządkowego wykonywania kary pozbawienia wolności stanowi: "Cela mieszkalna powinna być wyposażona w łóżko dla każdego skazanego, odpowiednią do liczby skazanych ilość stołów, szafek i taboretów oraz środków do utrzymania czystości w celi. Niezbędne urządzenia sanitarne sytuuje się w sposób zapewniający ich niekłujące użytkowanie, z zastrzeżeniem art. 110 § 3 Kodeksu." W ostatnio wskazanym przepisie chodzi o art. 110 § 3 k.k.w.

Gdy zaś chodzi o pozostałe urządzenia i sprzęty w celi, nie ma w obowiązującym prawie podstaw do tego, by odliczać od powierzchni celi mieszkalnej powierzchnię zajmowaną przez te urządzenia oraz sprzęty niebędące urządzeniami sanitarnymi i dopiero za podlegającą uwzględnieniu, jako minimalną, zapewnianą przez ustawodawcę przepisem art. 110 § 2 zdanie pierwsze k.k.w., miałyby być uznana ta powierzchnia, która byłaby wynikiem takiego działania. Wskazane przepisy prawa nie pozwalają na taki wniosek. Przecież w celi mieszkalnej o oznaczonej minimalnej powierzchni mieszkalnej (nie mniej niż 3 m² na skazanego) ma znajdować się odpowiedni sprzęt kwaterunkowy, o którym mowa w tych przepisach. Mając to na względzie, trzeba stwierdzić, że prawidłowe jest ustalenie Sądu Okręgowego, że powodowi zapewniono celę o powierzchni mieszkalnej przypadającej na jednego skazanego w rozmiarze odpowiadającym prawu.

Reasumując, wskazać należy, że powód nie udowodnił, by warunki w Zakładzie Karnym w (...), w jakich odbywał karę pozbawienia wolności były tego rodzaju, że doszło do naruszenia godności osadzonego i to w stopniu wymagającym udzielenia mu ochrony prawnej. O naruszeniu godności osobistej skazanego z prawem do ochrony prawnej można mówić dopiero wtedy, gdy cierpienia i upokorzenie przekraczają konieczny element cierpienia wpisanego w odbywanie kary pozbawienia wolności, zwłaszcza przy bierności zakładu karnego, który nie dba o poprawę warunków odbywania kary i godzi się na przepełnienie cel, nie dba o zwiększenie ich ilości, o remonty, czy o polepszenie warunków socjalnych, żywieniowych czy wreszcie kulturalnych; co w realiach konkretnej sprawy nie zostało udowodnione.

Mając powyższe na uwadze, Sąd Apelacyjny uznał apelację co do samej zasady nie uzasadnioną i w zasadniczej części podlegającą oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c. jednakże z uwagi na zakres zaskarżenia nią objęty (zaskarżenie wyroku w całości) przyjął, że zaskarżony wyrok podlegał zmianie w zakresie objętych nim kosztów procesu zasądzonych od powoda na rzecz strony pozwanej.

Błędnie bowiem zasądził Sąd Okręgowy od powoda jako przegrywającego proces na rzecz strony pozwanej kwotę 2.760 zł, powołując się na przepisy § 2 ust.1 i § 6 pkt 5 w związku z § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r.

w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (DZ.U. Nr 163 poz.1348 z późn.zm.)

w sytuacji, gdy stawkę minimalną wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika z tytułu ochrony dóbr osobistych wynoszącą 360 zł regulował przepis § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (tekst jednolity DZ.U z 2013, pozw.490 z późn.zm.) natomiast stawkę minimalną wynagrodzenia profesjonalnego pełnomocnika z tytułu dochodzonego przez powoda zadośćuczynienia związanego z warunkami odbywania kary pozbawienia wolności, wynoszącą 120 zł regulował przepis § 10 ust.1 pkt 25 tegoż rozporządzenia (łącznie 480 zł).

O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 98 § 1 i 3 k.p.c.

w związku z § 8 ust.1 pkt 2 i § 8 ust.1 pkt 26 i § 10 ust.1 pkt 2 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 22 października 2015 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych w brzmieniu obowiązującym w dacie wniesienia apelacji).

W zakresie sprostowania przedmiotu postępowania orzeczono na podstawie art.350 § 1 i 3 k.p.c.

SSA Grzegorz Stojek SSA Wiesława Namirska SSA Tomasz Pidzik